

Sygn. akt IX Ca 379/18 (upr.)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2018 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.

przeciwko K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. akt I C 2493/17 upr.

oddala apelację.

SSO J. Barczewski

Sygn. akt IX Ca 379/18 upr.

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. wniósł o zasądzenie od pozwanej K. B. na jego rzecz kwoty 1.730 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego roszczenia powód wskazał, że dochodzi od pozwanej należności, która powstała na skutek zawarcia między stronami umowy na wykonanie okularów korekcyjnych, o parametrach w tej umowie określonych. Całkowity koszt zleconych do wykonania okularów strony zgodnie ustaliły na 1.830 zł. Pozwana własnoręcznie podpisała umowę i uiściła na rzecz powoda zadatek w wysokości 100 zł, oświadczyła na piśmie, że zapoznała się z instrukcją użytkowania wyrobu i akceptuje warunki umowy.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem zaocznym z dnia 12 września 2017 r. wydanym w sprawie I C 2493/17 upr zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.730 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 28 czerwca 2016 do dnia zapłaty.

Pozwana K. B. w sprzeciwie od wyroku zaocznego podważyła zasadność przedmiotowego roszczenia i wniosła o oddalenie powództwa w całości. Jednocześnie wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska, pozwana wskazała, że nie kwestionuje, iż w dniu 6 czerwca 2016 r. zawarła z powodem umowę na wykonanie okularów korekcyjnych. Zgodnie z wolą pozwanej szkła do okularów miały być maksymalnie cieniowane do takiej grubości jak okulary noszone dotychczas przez pozwaną tj. grubości 5-6 mm. Kwestia grubości szkieł była bardzo istotna dla pozwanej o czym kilkakrotnie informowała pracowników powódki. Gdyby została poinformowana o niemożliwości ścielenia szkieł do żądanej grubości, nie zawarłaby przedmiotowej umowy. Pozwana ponadto, podała pracownikom powoda swój numer telefonu, numer telefonu matki został podany jako awaryjny. Nie odebrała okularów ze względu na niezgodność wykonanego przez powoda dzieła ze złożonym zamówieniem (wykonane okulary posiadały grubość szkieł ok. 9-10 mm. Następnie pozwana odstąpiła od umowy i wezwała powoda do zwrotu 100 zł tytułem wniesionego zadatku.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie utrzymał w całości w mocy wydany wyrok zaoczny.

Sąd ten ustalił, że w dniu 6 czerwca 2016 r. pozwana zamówiła u powoda wykonanie okularów korekcyjnych. Umowa została zawarta w salonie powoda koszt okularów wynosił 1.830 zł, pozwana wpłaciła kwotę 100 zł tytułem zadatku. W umowie strony nie określiły grubości szkieł, zapisano natomiast, że klientka zaakceptowała grubości telefonicznie w dniu 17 czerwca 2016 r. Umowa oraz jej realizacja zostały przeprowadzone zgodnie ze standardami ustalonymi w praktyce salonu powoda.

Z ustaleń Sądu wynika, że w trakcie realizacji zamówienia doszło do zmiany opravek z modelu M. na D. Pozwana była proszona do salonu powoda w celu zmiany opravek na węższe. Przy zmianie oprawy oraz wcześniej pozwana została poinformowana, że kalkulacja grubości szkła zostanie dopiero zrobiona i ostateczna grubość szkieł zostanie podana w rozmowie telefonicznej. Pozwana sama wybrała większe oprawki, wskazując, że ma w nich większe pole widzenia. Pozwana była informowana przez pracownika powoda, że w wybranej przez nią oprawie szkło będzie grubsze i może wystawać. Pierwotne oprawki nie zostały wybrane, gdyż soczewki okularowe miały grubość 11-12 mm, matka pozwanej będąca upoważniona do składania w tym zakresie oświadczeń zaakceptowała grubość 9-10 mm. Po badaniach lekarskich wzroku pozwana wybrała oprawki, pracownik powoda M. J. starał się sugerować węższą oprawę, jednak pozwana zdecydowała się na szerszą. Zostały zaproponowane najbardziej wycieniowane szkła o indeksie 1,74. Następnie ponownie dokonano kalkulacji do nowych opravek i po raz kolejny zadzwoniono na numer podany w umowie z informacją o grubości oraz zapytaniem o akceptację podanej grubości. Podczas rozmowy telefonicznej z matką pozwanej pracownik powoda podał ostateczną grubość szkieł, która została przez nią zaakceptowana, grubość wynosiła 9 mm. Następnie szkła zostały wykonane i zamontowane w oprawie. Przed zawarciem umowy, nie było mowy o tym, że szkła mają mieć 6 mm, była jedynie mowa, że mają być maksymalnie ścieleniane ale zgodnie z zasadami technicznymi. Nawet teoretycznie podczas sporządzania umowy nie da się wskazać dokładnie grubości szkieł, gdyż na tę grubość składa się wiele elementów i jest to ustalane dopiero podczas kalkulacji. Szkła muszą być dobrane do wady wzroku i do oprawy, w której mają być zamontowane. Pracownik powoda widział poprzednie okulary pozwanej, jednak nie mierzył grubości szkieł, gdyż nie miał takiej możliwości technicznej. W trakcie wyboru okularów pozwana była informowana, że na etapie wyboru opravek nie jest możliwe wskazanie dokładnej grubości szkieł.

Z ustaleń Sądu wynika, że pozwana w trakcie wizyty w salonie w dniu 26 czerwca 2017 r. osobiście odmówiła odbioru wykonanych zgodnie z umową okularów. Stwierdziła, że okulary nie spełniają jej oczekiwań i w związku z tym nie będzie ich nosić.

Sąd ustalił, że okulary korekcyjne dla pozwanej K. B. zostały wykonane zgodnie z umową oraz z zasadami technicznymi, przy zastosowaniu maksymalnego cieniowania dostępnego dla wybranej oprawy i szkieł o parametrach dostosowanych do wady wzroku pozwanej. Pozwana pismem datowanym na dzień 11 sierpnia 2016r. złożyła powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy wraz z wezwaniem do zapłaty kosztów uiszczanego zadatku.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda należało uwzględnić w całości.

Sąd uznał, za wiarygodne w części również zeznania matki pozwanej M. B. w zakresie w jakim korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym. Daniem Sądu kluczowym aspektem zeznań M. B. było potwierdzenie,

że zgodziła się ona na proponowaną grubość szkieł w rozmowie telefonicznej z pracownikiem powódki. Sąd nie dał wiary jej zeznaniom w aspekcie posiadania przez powódkę numeru telefonicznego do pozwanej oraz oświadczeniu o grubości szkieł wskazanej na 5-6 mm. Sąd zauważył, że w umowie podany jest tylko jeden numer, który bezspornie jest numerem matki powódki, która była obecna podczas zawierania umowy i która miała finansować zakup okularów kredytem ratalnym. Skoro jest to jedyny kontakt podany przez pozwaną, to logicznym wydaje się fakt, że matka powódki miała moc decydującą czy zaakceptować czy odrzucić oferowaną przez powoda grubość szkieł, co też uczyniła jak przyznała na rozprawie.

W ocenie Sądu pozwana nie wykazała, aby przysługiwało jej prawo do odstąpienia od umowy z dnia 6 czerwca 2016 r.

Sąd wskazał, iż gdyby grubość okularów była warunkiem koniecznym do zawarcia przez pozwaną rzeczonyj umowy, to powinna ona zawrzeć go w jej treści. W treści umowy taki warunek nie jest zawarty co przeczy stanowisku pozwanej. Sąd zwrócił uwagę, iż z zeznań powołanych świadków wynika, że pozwana chciała aby szkła były ściениowane, jednak na ich grubość ma wpływ wiele czynników i szkła nie mogą mieć dowolnej grubości, a tylko możliwą do uzyskania w procesie produkcji okularów. Pozwana świadomie dokonała wyboru oprawek i mimo uwag pracowników powoda, zdecydowała się na nie. W związku z wymagającej dużej korekty wadą wzroku pozwanej, szkła musiały być grubsze, poza tym szkła zastosowane do nowych okularów miały większą korektę niż jej poprzednie okulary. W związku z tym z pozwaną telefonicznie miała zostać poinformowana o ich ostatecznej grubości. Okulary zostały więc wykonane zgodnie z umową i z najmniejszą możliwą grubością szkieł, co zostało zaakceptowane przez stronę pozwaną. Nie można więc przyjąć, że towar nie posiada cech wskazanych w umowie lub że posiada wadę istotną. Pozwana nie wykazała, aby grubość szkieł w toku realizacji umowy nie była z nią ustalana i żeby ich grubość była ustalona na 5-6 mm.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż matka pozwanej była uprawniona do podjęcia decyzji w zakresie grubości szkieł zamówionych okularów, w sytuacji gdy jej nr telefonu został podany do celów zawieranej umowy kredytowej, a nie w celu podejmowania decyzji co do przedmiotu zamówienia,
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż pozwana miała świadomość, iż w wybranych przez nią oprawkach nie było możliwości ściениowania szkieł do grubości przez nią zamawianej – tj. grubości 5-6 mm, natomiast w sytuacji gdyby pozwana taką wiedzę posiadała to by nie zawarła przedmiotowej umowy,
3. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, zamiast swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, iż zapisy umowy były dla pozwanej jasne, i że współczynnik 1,74 ściениowania szkieł będzie wynosił 9-10 mm i nie wzięcie pod uwagę zapisu umowy – PD stare okulary (punkt odniesienia stare okulary), których szkła miały grubość 5-6 mm, który był bardzo istotny z punktu widzenia pozwanej.

W oparciu o powyższe zarzuty domagała się uchylecia wyroku i oddalenia powództwa.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i obciążenie pozwanej kosztami postępowania za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które poparł rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena ta odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie istotne dla wyrokowania okoliczności sprawy. Sąd I instancji dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył szczegółowo argumentację jurydyczną, która przywiodła go do wydania rozstrzygnięcia. Zaskarżone orzeczenie jest słuszne i

odpowiada prawu. W ocenie Sądu Okręgowego, apelacja pozwanej jest jedynie polemiką z rozstrzygnięciem Sądu I instancji, nie zawiera natomiast argumentów pozwalających na zmianę wyroku w postulowanym przez nią zakresie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podniesiony przez pozwaną w apelacji zarzut błędnych ustaleń faktycznych jest niedopuszczalny. W postępowaniu uproszczonym ustawodawca oszczędził bowiem od systemu apelacji pełnej i w przepisie art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. enumeratywnie wymienił podstawy apelacji. W związku z tym, w postępowaniu uproszczonym apelację można oprzeć jedynie na zarzucie naruszenia prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, jeśli mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zatem podstawy zarzutu apelacyjnego nie może stanowić błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy przez Sąd I instancji (vide: E. Marszałkowska-K., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Legalis 2012).

Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących błędnej oceny dowodów wskazać należy, że nietrafne okazały się zarzuty naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 233 § 1 k.p.c. we wskazanym w apelacji zakresie.

Przypomnienia wymaga, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w omawianym przepisie, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko zatem w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wykazanie, czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Apelacja wniesiona przez pozwaną nie czyni zadość tym wyżej wymienionym wymaganiom, a zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nieusprawiedliwiony. Pozwana w apelacji nie wskazuje jakie to konkretnie dowody Sąd I instancji błędnie ocenił.

Pozwana podnosiła, iż ostateczna grubość szkieł nie była z nią konsultowana a matka nie była osobą uprawnioną do podejmowania decyzji w jej imieniu.

Jednakże na zleceniu (k. 2) widnieje tylko jeden numer telefonu – numer matki pozwanej. Matka towarzyszyła również powódce podczas wizyty w salonie optycznym. Tym samym pracownicy powódki mieli podstawy by uznać, że jest ona osobą władną do akceptacji grubości szkieł.

Z zeznań świadka M. J. wynika również, że pozwana nie wskazywała na konkretną grubość szkieł, ale zależało jej aby te były jak najcieńsze. Tak też się stało w niniejszej sprawie.

Po zmianie oprawy pozwana została poinformowana o konieczności zrobienia nowej kalkulacji grubości szkła. O jej treści pracownica powódki poinformowała pozwaną dzwoniąc pod jedyny widniejący na zleceniu numer telefonu (zeznania J. H. k. 70v-71).

Powódka nie podważała w żaden sposób wiarygodności zeznań ww. osób.

Słusznie Sąd I instancji poddał w wątpliwość część zeznań matki pozwanej. Zwrócić należy uwagę, iż M. B. z jednej strony zeznała, iż córka chciała mieć szkła o maksymalnej grubości 5-6 mm a z drugiej strony, mając tego świadomość zgodziła się w rozmowie telefonicznej z pracownicą powódki na grubsze szkła. Świadek ten dopiero na rozprawie zakwestionował swoje umocowanie do podejmowania decyzji w imieniu pozwanej.

W tej sytuacji skonstatować należy, że pozwana winna uiścić powodowi wynagrodzenie za sprzedaż oprawek i wykonanie szkieł korekcyjnych na podstawie art. 535 § 1 k.c. w zw. z art. 627 k.c., albowiem apelująca nie odstąpiła skutecznie od umowy (art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 638 § 1 k.c. a contrario).

Podsumowując, ponieważ strona powodowa nie podniosła zarzutów mogących odnieść skutek w postępowaniu odwoławczym, a Sąd odwoławczy nie dopatrzył się nieważności postępowania, ani naruszeń prawa materialnego, które powinien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym w oparciu o art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. Przepis ten zezwala na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, o ile w apelacji lub odpowiedzi na apelację nie zostanie zgłoszony wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Skarżący nie domagał się w apelacji przeprowadzenia rozprawy, zaś pozwany nie zajął stanowiska.

O kosztach postępowania odwoławczego na rzecz powoda nie orzekano, gdyż nie był on reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, a nie wykazał by poniósł inne wydatki związane z procedowaniem w instancji apelacyjnej.

SSO J. Barczewski